

Renata Piros

"Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie", Janusz Mariański, Lublin 2006 : [recenzja]

Studia nad Rodziną 10/1-2 (18-19), 329-334

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książka M. Dziewieckiego „Kochać i wymagać” stanowi wartościową syntezę naukową psychologicznego oraz teologicznego podejścia do problematyki wychowania człowieka. Jest to cenny przyczynek do ciągle rozwijającej się psychologii personalistycznej.

Joanna Wąsikowska

Janusz Mariański, Sekularyzacja i desekularyzacja w nowoczesnym świecie, Wydawnictwo KUL, Lublin 2006, 222s.

Autor publikacji, ks. prof. Janusz Mariański jest kierownikiem Katedry Socjologii Moralności w Instytucie Socjologii KUL oraz p. o. kierownikiem Katedry Socjologii Religii KUL. Jest czynnym członkiem wielu towarzystw naukowych w Polsce i za granicą. Należy do kilku redakcji czasopism naukowych. Jest członkiem Komitetu Socjologii PAN. Przedmiot jego zainteresowań badawczych stanowi socjologia religii, socjologia moralności i katolicka nauka społeczna. Jest autorem wielu książek i artykułów naukowych.

Omawiana książka stanowi kolejną znaczącą publikację w bogatym dorobku naukowym autora. Jest to studium socjologiczne dotyczące przemian religijności, określanych mianem sekularyzacji i desekularyzacji, zachodzących głównie w Europie zachodniej. Jednocześnie jest to naukowa refleksja na temat miejsca i roli religii w globalizującym się świecie.

Ks. J. Mariański skupił się na dwóch istotnych wymiarach: socjologicznym i teologicznym. Praca, z jednej strony jest rzetelną analizą stanu religijności oraz form obecności Kościoła w Europie, przeprowadzoną w oparciu o teorie: indywidualizacji i sekularyzacji wyrażające socjologiczne ujęcie poruszanych problemów. Z drugiej natomiast strony stanowi wyraz troski autora o przyszłość Kościoła, wyrażonej w konstruktywnych propozycjach dotyczących pełnienia posługi duszpasterskiej w dobie globalizacji.

W przedmowie do książki profesor Maria Libiszowska-Żółtowska wskazuje na ważność roli religii i religijności w życiu społecznym oraz indywidualnym. Podkreśla, że „decyzjami administracyjnymi można zadekretować neutralność światopoglądową państwa oraz ograniczyć kompetencje ludzi Kościoła do spraw religijnych. Trudniej, na dłuższą metę, nakłonić wszystkich do wyrzeczenia się swoich przekonań i stłumienia potrzeb. Postępująca sekularyzacja społeczeństw współczesnych napotkała granicę, którą wyznaczają potrzeby: sensu, poczucia wspólnotowej tożsamości, oparcia w autorytetach czerpiących moc z religijnego przekazu” (s. 8). Obserwując „powrót religii do zsekularyzowanych miast, rozwój nowych form duchowości i mistycyzmu” można zaryzykować twierdzenie, że sekularyzacja zamienia się w desekularyzację.

Rozdział pierwszy zatytułowany „Sekularyzacja jako dominujący model wyjaśniania zmian w religijności współczesnej” poszerza wiedzę czytelnika na temat procesu sekularyzacji społeczeństw, ze szczególnym uwzględnieniem przemian religijnych zachodzących na kontynencie europejskim. Autor opisuje zmiany, wskazując głównie na okres czasu od dominacji teorii sekularyzacji do jej zakwestionowania.

Sekularyzacja jest terminem o zróżnicowanym zakresie treściowym. „W znaczeniu ogólnym sekularyzacja oznacza historyczny proces społeczno-kulturowy dokonujący się w czasach nowożytnych i współczesnych, w wyniku którego różne dziedziny życia społecznego (polityka, życie gospodarcze, nauka, filozofia, kultura, oświata, szkolnictwo, wychowanie) wyzwalają się stopniowo spod kontroli organizacji wyznaniowych, stają się niezależne od instytucji religijnych i kościelnych” (s. 26-27). Natomiast w kontekście indywidualnym „sekularyzacja oznacza uwalnianie się różnych elementów życia jednostkowego spod dyktatu religii i Kościoła oraz kierowanie się ku immanentnym prawidłowościom życia ludzkiego” (s. 27). W konsekwencji rozszerzania się tego procesu „religie i Kościoły tracą powoli wpływ na różne dziedziny życia indywidualnego i społecznego” (s. 27).

Szczególnie dla osób wierzących, a także dla tych, którym leży na sercu wierność prawdzie historycznej i kultywowanie tradycji, bolesnym jest stwierdzenie, że „chrześcijaństwo, które wniosło ważny wkład w rozwój nowoczesnej Europy, w warunkach postępującej i rozwijającej się modernizacji społecznej traci swoje znaczenie społeczne. Najbardziej zewnętrznym wyznacznikiem tego procesu jest spadek uczestnictwa w niedzielnych mszach św. i wzrost kategorii osób nienależących do jakiegokolwiek Kościoła” (s. 29). Osoby bezwyznaniowe w większości stanowią mężczyzn, ludzie młodzi, wykształceni, zamieszkali w wielkich miastach. Natomiast wśród członków Kościoła słabnie wiara i więź religijna, co przejawia się m.in. w częściowej tylko akceptacji prawd wiary i zasad moralnych głoszonych przez Kościoły oraz spadku uczestnictwa w praktykach religijnych. Ks. J. Mariański podaje, iż „w ostatnich 30 latach w Europie zachodniej zaznacza się przyspieszony proces sekularyzacji. Społeczeństwa stają się coraz bardziej zsekularyzowane, nawet jeśli zachowują jeszcze chrześcijańską fasadę” (s. 29). Prawdy przekazywane w Kościołach przestają być dominującymi wyznacznikami w interpretacji życia i światopoglądu. Przynależność do Kościoła staje się sprawą osobistej decyzji i wyboru. Spośród różnych aspektów sekularyzacji trzeba zwrócić uwagę na bardzo istotny wymiar dotyczący aksjologii. Autor podaje, że „w nowoczesnych społeczeństwach nie ma już jednego, ogarniającego wszystkie dziedziny życia, systemu wartości i norm. Życie społeczne w coraz większym zakresie jest kierowane i koordynowane różnorodnymi zasadami pragmatycznymi, niezwiązanymi z religią i moralnością. Proces ten można określić jako przejście od całościowego i monocentrycznego porządku do spluralizowanego życia społecznego” (s. 30).

„Desekularyzacja w nowoczesnym świecie” to tytuł drugiego rozdziału, w którym omówiono takie elementy przemian w religijności, jak: „fragmentaryzacja” re-

ligii i Kościoła, obrazująca niejako przejście od religijności kościelnej do pozakościelnej, indywidualizacja religijna zaprezentowana jako tendencja wiodąca w procesie przemian oraz różne przejawy religijności pozakościelnej i zindywidualizowanej w nowoczesnym świecie.

W Europie zachodniej, w dobie rosnącej modernizacji społecznej zaobserwowano wzrost kluczowych przejawów sekularyzacji zarówno w kontekście wyrażanych przekonań, jak i zachowań. „W warunkach modernizacji społecznej wytwarza się poczucie braku sensu życia, swoista pustka, której nie jest w stanie zapełnić sensem kultura świecka. Modernizacja – wzmacniając potrzebę sensownego wyjaśniania rzeczywistości – paradoksalnie prowokuje nowe «przebudzenie się» religii. Można więc mówić o powolnych procesach desekularyzacji” (s. 78).

Niektórzy badacze twierdzą, że współczesna Europa znalazła się w punkcie zwrotnym jeśli chodzi o przemiany dokonujące się w sferze religijności. „Nie można zaprzeczyć, że jako całość ma ona niskie wskaźniki religijności, ale tendencja spadkowa jest jakby nieco zahamowana poprzez rozwój chrześcijańskich ruchów odnowy i autonomiczną duchowość” (s. 78).

Sfera *sacrum* staje się na nowo ważna. Jest to spowodowane w dużej mierze kryzysem nowoczesności, która nie jest zdolna dotrzymać obietnic wspaniałego rozwoju gospodarczego i ekonomicznego, postępu społecznego, demokracji w polityce. W nowoczesnym świecie jest wiele niepowodzeń, ma miejsce utrata znaczenia tradycji, poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa. Żyjąc w takiej rzeczywistości „ludzie poszukują systemów znaczeń pozwalających im usytuować się w złożonym i ustawicznie zmieniającym się świecie”. Naukowcy twierdzą, że „skłonność do wierzeń religijnych jest najbardziej skomplikowaną i potężną siłą ludzkiego umysłu i zgodnie z wszelkim prawdopodobieństwem stanowi niezbywalną część natury ludzkiej”. Ta sytuacja może być szansą „dla nowego uwiarygodnienia się religii” (s. 78).

Autor podkreśla, że współcześni socjologowie nie stawiają pytania „czy religia ma w ogóle przyszłość, lecz jaka przyszłość stoi przed religią i co należy rozumieć pod tym pojęciem”. Religia bowiem nie jest w stagnacji, ale „w ruchu, w swoim istym rozwoju” (s. 80). Stwierdza, że aktualnie „w socjologii próbuje się na nowo przemyśleć i określić relację pomiędzy (po) nowoczesnością a religią oraz badać to, co kryje się pod powierzchnią zsekularyzowanego społeczeństwa, co pojawia się w miejsce zanikających ortodoksyjnych wierzeń, co dzieje się ze słabnącą religijnością” (s. 80-81). Można powiedzieć, że poszukuje się odpowiedzi na pytanie czy faktycznie przyszedł czas odwrotu od sekularyzacji i rzeczywistego rozwoju procesów desekularyzacyjnych, czy też jeszcze inne rozwiązania stoją przed ponowoczesnością.

Trzeci rozdział publikacji, zatytułowany „Globalizacja i religia – sprzymierzeńcy czy konkurenci?” stanowi interdyscyplinarne studium zależności zachodzących pomiędzy zjawiskiem globalizacji a religią, Kościołem, fundamentalizmem religijnym, permissywnym i relatywnym moralnym oraz religią a etosem światowym.

Oprócz ujęcia socjologicznego, zawiera też pewne propozycje, spostrzeżenia, rekomendacje oraz sformułowania wartościujące i wnioski.

W związku z tym, że człowiek potrzebuje w swoim życiu pewnych, niezmiennych punktów odniesienia „kapitału moralnego, jaki niosą w sobie religie, nie należy lekceważyć” (s. 171). Poszukiwanie wartości i norm uniwersalnych w dzisiejszym świecie nie jest sprawą łatwą, ale znalezienie „etycznej konwergencji” wydaje się niezwykle potrzebne, a nawet konieczne.

Autor twierdzi, że współczesne społeczeństwa nie zapewniają różnych, często podstawowych potrzeb, nie spełniają wielu oczekiwań swoich obywateli. Jednak w takim właśnie świecie „chrześcijaństwo będzie się urzeczywistniać poprzez głoszenie Ewangelii” (s. 182). Globalizacja, jeśli będzie kontynuowana, „może być czymś dobrym lub złym. W końcu będzie ona tym, co z niej uczynią ludzie różnie wierzący, obojętni wobec religii i niewierzący. [...] Kościół interesuje się globalizacją nie tyle jako procesem ekonomiczno-politycznym, ile raczej jako procesem społeczno-kulturowym i stara się o rozpoznanie i ocenę tego kulturowego *novum*” (s. 182).

Wiele zależy od konkretnych ludzi, dlatego nie bez znaczenia jest fakt, jakimi są współcześni obywatele, jak są ukształtowani pod względem etycznym, moralnym, religijnym, ponieważ ostatecznie to we wnętrzu człowieka, za sprawą rozumu, woli i wiary, dokonuje się proces decyzyjny owocujący konkretnymi działaniami i postępowaniem. W związku z powyższym ważne wydaje się stwierdzenie dotyczące okoliczności i postaw ludzkich niesprzyjających, a wręcz zagrażających religii. „Zagrożenia dla religii nie znają granic w globalnej wiosce i rzeczywiście najbardziej zwoźniczym zagrożeniem jest brak silnej świadomości jednostki jako osoby wierzącej z powodu pozbawionego refleksji, przypuszczalnie pozbawionego wartości, wychowania oraz niedostatecznego wykształcenia w sprawach kultury i religii” (s. 184).

Według społecznego nauczania Kościoła życie społeczeństw powinno być przede wszystkim regulowane ideałami wolności, sprawiedliwości i solidarności. „Oparcie się na tych fundamentalnych i niezbywalnych wartościach prowadzi do zbudowania, godnego człowieka, ładu narodowego i międzynarodowego. W działalności gospodarczej, jak i w każdej innej ludzkiej działalności, nie można ignorować imperatywów moralnych” (s. 183-184).

W refleksjach zamiast zakończenia Autor opisuje trudności w dziele ewangelizacji, z jakimi musi zmierzyć się współcześnie Kościół katolicki. Autor nie zatrzymuje się tylko na analizie problemów, ale wskazuje również możliwości i sposoby ich rozwiązania.

„Religia nie jest, co prawda, ściśle związana z życiem społecznym i obecna we wszystkich jego segmentach, ale też nie została z niego całkowicie usunięta. Nie zanika, lecz zmienia swoje formy i kształty. Socjologowie opisują nowe oblicza religijności [...] mówią o samoodtwarzaniu się zróżnicowanej sfery religijnej (Casanova)” (s. 185). Przytoczone stwierdzenia pozwalają wnioskować, że w procesie religijności

zachodzą zmiany powiązane z przemianami społeczno-kulturowymi współczesnych społeczeństw. Jednak nie muszą one wywołać jedynie skutków negatywnych. Próbując zatem wydobyć pozytywne aspekty przemian współczesnych społeczeństw autor stwierdza, że „sekularyzacja nie jest koniecznym «produktem» nowoczesności, ani nie jest bezwzględnym przeznaczeniem («losem») ludzkości” (s. 186). Ponadto „niektórzy badacze życia społecznego domagają się większej obecności religii w życiu publicznym, choć na innych zasadach niż dawniej (nie w sferze życia politycznego, lecz na płaszczyźnie społeczeństwa obywatelskiego)” (s. 186).

Ks. J. Mariański opisując przemiany religijności wiele razy odwołuje się do nauczania i autorytetu Papieży, szczególnie Jana Pawła II i Benedykta XVI. Ważne wydaje się zwrócenie uwagi na niektóre wypowiedzi.

Papież Jan Paweł II wielokrotnie mówił o procesach sekularyzacji we współczesnym świecie i wyraźnym osłabieniu wpływu Ewangelii także na obszarach tradycyjnie chrześcijańskich. Równocześnie jednak wskazywał na fakt, że pragnienie Boga, potrzeba duchowości są w człowieku bardzo silne, niejako wpisane w jego wnętrze. Oto jedna z Jego wypowiedzi: „Jest jednak wiele dowodów na to, że pomimo sekularyzacji pojawia się w naszych czasach na nowo i w różnych formach potrzeba duchowości. Czyż można nie dostrzec w tym wyraźnego dowodu, że z serca człowieka nie można wymazać pragnienia Boga?”².

Autor omawianej publikacji podkreśla, że „kryzys religijny we współczesnym świecie jest przede wszystkim kryzysem przekazu wiary, spowodowanym zerwaniem więzi z tradycją” (s. 190). Dlatego istnieje pilna potrzeba odbudowania i umocnienia wiary. Należy jednak szukać rozwiązań, które będą oddziaływały pozytywnie i skutecznie na współczesnego człowieka przynosząc owoce w postaci wzrostu wiary i religijności.

Ks. J. Mariański wskazuje wyraźnie, iż życie rodzinne ma duży wpływ na postawy religijne członków rodziny: „jeżeli religia odgrywa w domu rodzinnym niewielką rolę, jeżeli religijność nie jest wartością przeżywaną osobowo, jeżeli słabnie wychowanie religijne, to brakuje podstaw do przekazu wiary i szans religii w przyszłości. Ludzie młodzi o silnej postawie religijnej pochodzą z reguły z rodzin religijnych, podczas gdy niezdecydowani, obojętni na sprawy religijne i niewierzący – z rodzin niereligijnych” (s. 191). Tradycyjne wzorce socjalizacji religijnej często nie przemaszają, „nie trafiają” do serca współczesnych ludzi. Potrzeba zatem nowych sposobów przekazu treści wiary. „Wiara w pluralistycznych społeczeństwach nie jest przekazywana automatycznie i w tradycyjny sposób, lecz wzmacnia się przez osobowe świadectwo i osobiste przekonania oraz indywidualne nastawienia” (s. 191).

W poszukiwaniach nowych rozwiązań potrzeba dobrego rozeznania, aby Kościół nie zatracił tego, czym jest ze swej istoty. „Kościół nie może stać się ani porad-

² Jan Paweł II, List apostolski z okazji 40. rocznicy ogłoszenia konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, LORpol 2004, nr 4, s. 6.

nią terapeutyczną, ani gwiazdą filmową, która ma się wszystkim podobać, ani instytucją polityczną czy nośnikiem zmian społecznych”. – Czasem można odnieść wrażenie, że niekiedy są takie oczekiwania. – Kościół „jest i pozostanie instytucją zbawienia, głoszącą swoje orędzie ewangeliczne również w zdogmatyzowanych kształtach, z uwzględnieniem uniwersalnych wartości i kategorycznych norm moralnych” (s. 194). Do tego bowiem jest powołany i zobowiązany. Kościół nie stanowi swoistego „kontrspołeczeństwa”, ale coraz częściej podejmuje dialog zarówno z zsekularyzowanym społeczeństwem, jak i z zsekularyzowanym człowiekiem. Wskazuje, że „człowiek tam, gdzie przestaje szukać oparcia w wartości wobec siebie transcendentnej, ponosi ryzyko, że stanie się ofiarą nieograniczonej samowoli władzy i pseudoabsolutów, które go niszczą³.

Autor odnosi się także do sytuacji w naszym kraju. Podkreśla, że „Polska na tle krajów zachodnioeuropejskich stanowi jeszcze przypadek szczególny, tak że można z pewną ostrożnością mówić o specyfice polskiej religijności i więzi z Kościołem, nawet jeżeli stoimy na progu poszukiwania jego nowych, społecznych kształtów” (s. 196).

Książka jest bardzo cennym wkładem w całościowe ujęcie procesu przemian religijności współczesnych społeczeństw europejskich oraz próbą wskazania nowych sposobów przekazu treści wiary. Stanowi swego rodzaju głos w dyskusji na temat współczesnej roli religii, znaczenia Kościołów chrześcijańskich, kształtu religijności w świecie zindustrializowanym, zurbanizowanym i równocześnie przenikniętym europejską modernistyczną i postmodernistyczną kulturą oraz strukturalną globalizacją.

Omawiana publikacja stanowi rzetelny materiał źródłowy zwłaszcza dla socjologów i teologów. Warto zwrócić uwagę na możliwość skorzystania z obszernej bibliografii ukazującej szerokie spektrum publikacji dotyczących podjętej problematyki. Autor, poprzez zaprezentowanie wypowiedzi wielu badaczy zajmujących się poruszonymi w książce problemami, pomaga poznać i zrozumieć wieloaspektowe zmiany, jakie zachodzą w sferze religijności współczesnych społeczeństw. Bogactwo i różnorodność wątków tematycznych oraz przytoczonych argumentów, spojrzenie na indywidualne i społeczne wymiary życia człowieka oraz przejrzysta kompozycja książki, sprawiają że może ona być doskonałą lekturą dla szerokiego grona czytelników: i dla naukowców, i dla wszystkich osób zainteresowanych przemianami religijnymi we współczesnym świecie.

Renata Piros

³ Jan Paweł II, Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Parlamentu Europejskiego (11.10.1988), LORpol 1988, nr 10-11, s. 11.